

Czesław Tabęcki

Czyny niedozwolone według projektu kodeksu cywilnego z r. 1962 (art. 876-910)

Palestra 7/5(65), 20-27

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Czyny niedozwolone według projektu kodeksu cywilnego z r. 1962 (art. 876—910)

I

Tytuł XXXV projektu k.c. o czynach niedozwolonych reguluje w zasadzie ten sam zakres odpowiedzialności co i rozdz. IV k.z., pozostawiając poza kodeksem przepisy dotyczące odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone zawarte w przepisach szczególnych. Natomiast projekt w tytule o czynach niedozwolonych nie zawiera przepisów o określeniu odszkodowań, które odpowiadają art. 157, 158 § 2, 159 i 160 k.z. Uregulowanie tej kwestii nastąpiło w przepisach ogólnych dotyczących wszelkich zobowiązań (art. 344—346).

Projekt utrzymuje także podstawy odpowiedzialności za przewidziane w k.z. szkody wyrządzone czynami niedozwolonymi. Podstawy te — to odpowiedzialność za winę, z tytułu ryzyka oraz na zasadzie słuszności, nazywanej w projekcie zasadą współżycia społecznego.

Wprowadzone w projekcie zmiany są w stosunku do k.z. nieznaczne, niektóre jednak z nich mają poważne znaczenie. Cały szereg przepisów projektu został przejęty z k.z. nawet bez żadnych zmian redakcyjnych.

W projekcie w tytule o czynach niedozwolonych zostały pominięte wszystkie przewidziane w k.z. normy dotyczące ciężaru dowodu.

II

1. Zasadniczy przepis projektu dotyczący odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną z winy sprawcy (art. 876) został przejęty z k.z. (art. 134) bez żadnych zmian.

Utrzymanie w projekcie art. 876 brzmienia art. 134 k.z., którego treść odpowiada art. 1382 k.c. Nap., jest moim zdaniem słuszne. Norma bowiem art. 134 k.z. wytrzymała — w czasie jej trzydziestoletniego obowiązywania — próbę życia i stanowiła skuteczne narzędzie przy rozstrzyganiu sporów o wynagrodzenie szkód, wyrządzonych czynami niedozwolonymi, zgodnie z zasadami słuszności i potrzebami społecznymi. Utrzymanie tej normy nadal w nowym kodeksie cywilnym jest szczególnie pożądane również dlatego, że — jak to podkreśla uzasadnienie projektu (str. 212) — fakt ten umożliwi z kolei utrzymanie w mocy bogatego orzecznictwa, które w sposób zgodny z potrzebami społecznymi rozwiązuje liczne problemy.

2. Bezpośrednio po przepisach o odpowiedzialności za szkody wyrządzone własnymi czynami, a przed przepisami ogólnymi dotyczącymi odpowiedzialności za cudze czyny — zostały zamieszczone przepisy o odpowiedzialności Skarbu Państwa i państwowych osób prawnych za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych i pracowników tychże osób prawnych przy wykonaniu powierzonych im czynności. Takie umiejscowienie przepisów o odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy organów władzy i administracji, sędziów, prokuratorów oraz żołnierzy Sił Zbrojnych — pomimo wielkiej wagi tych przepisów — budzi jednak wątpliwości. Przepisy powyższe bowiem ze

względu na charakter organów, w których ci funkcjonariusze są zatrudnieni, oraz ze względu na z reguły władczy charakter wykonywanych czynności, jak również ze względu na przewidziane w art. 879 ograniczenia odpowiedzialności Skarbu Państwa — stanowią przepisy szczególne i wskutek tego powinny być przesunięte na dalsze miejsce.

Byłoby pożądanym także dokonanie odpowiedniego podziału przepisów działu I na rozdziały. Taki dalszy przedmiotowy podział przepisów działu I przyczyniłby się wielce do przejrzystości tych przepisów.

Jeśli zaś chodzi o treść przepisów o odpowiedzialności Skarbu Państwa oraz o odpowiedzialności państwowych osób prawnych za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych i pracowników wymienionych osób prawnych, to treść tych przepisów została w całości przejęta z ustawy z dn. 15.XI.1956 r. (Dz. U. Nr 54, poz. 243).

Projekt k.c. — podobnie zresztą, jak i powołana wyżej ustawa z 15.XI.1956 r., której celem było uregulowanie odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych — nie reguluje w sposób szczególny odpowiedzialności organizacji społecznych (organizacji zawodowych, samorządowych, spółdzielczych i in.) za szkody wyrządzone przez ich pracowników przy wykonaniu czynności z zakresu zleconych tym organizacjom, na mocy szczególnych ustaw, niektórych zadań administracji państwowej.¹ Za odpowiednim stosowaniem przepisów o odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych do odpowiedzialności powyższych organizacji za szkody wyrządzone przez ich pracowników przy wykonaniu czynności z zakresu administracji państwowej przemawia okoliczność, że czynności te mają ten sam charakter co i czynności wykonywane przez organy administracji państwowej. W tych warunkach również omawiana odpowiedzialność organizacji społecznych powinna się kształtować w ten sam sposób jak odpowiedzialność Skarbu Państwa; w szczególności do odpowiedzialności tych organizacji powinny mieć zastosowanie ograniczenia odpowiedzialności za szkody wyrządzone niezgodnym z prawem wydawaniem orzeczeń lub zarządzeń, przewidziane w art. 879.

Co się tyczy odpowiedzialności państwowych osób prawnych (poza Skarbem Państwa) za szkody wyrządzone przez ich pracowników przy wykonaniu powierzonych im czynności, to stosowanie do tej odpowiedzialności — niezależnie od charakteru czynności, przy której nastąpiło wyrządzenie szkody — przepisów o odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych nie wydaje się słuszne. Nie ma bowiem żadnych racji, by do odpowiedzialności powyższych osób prawnych za szkody wyrządzone przez ich pracowników przy wykonaniu powierzonych im czynności nie wchodzących w zakres administracji państwowej, lecz w zwykły zakres ich działalności, a zwłaszcza do odpowiedzialności przedsiębiorstw państwowych stosować przepisy inne niż te, które obowiązują dla tego rodzaju odpowiedzialności niepaństwowych osób prawnych będących jednostkami gospodarki uspołecznionej, a nawet także innych organizacji niepaństwowych. Natomiast słuszne jest stosowanie szczególnych przepisów o odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych do odpowiedzialności państwowych osób prawnych za szkody wyrządzone przez ich pracowników przy wykonaniu czynności z zakresu zleconych tym osobom prawnym zadań administracji państwowej², ponieważ czynności te

¹ Por. art. 2 § 2 pkt 2 kod. post. admin.

² Por. art. 2 § 2 pkt 1 kod. post. admin.

mają ten sam z reguły władczy charakter co i czynności organów administracji państwowej, a ponadto dokonywanie tych czynności odbywa się przy zastosowaniu przepisów postępowania administracyjnego. Poza tym zresztą niektóre przepisy mające zasadnicze znaczenie, a takimi są właśnie przepisy art. 879 o ograniczeniu odpowiedzialności za szkody wyrządzone wydawaniem orzeczeń i zarządzeń, nie mogą mieć w ogóle zastosowania do odpowiedzialności państwowych osób prawnych, które w zakresie swej zwykłej działalności nie wydają żadnych orzeczeń i zarządzeń, wiążących osoby trzecie.

Zresztą z okoliczności, że art. 881 dotyczący odpowiedzialności państwowych osób prawnych odsyła co do oznaczenia zakresu tej odpowiedzialności także do art. 879 (który może mieć zastosowanie tylko do czynności z zakresu zleconych niektórym z tych osób na mocy szczególnych ustaw zadań administracji państwowej), zdaje się również wynikać, że przepisy szczególne o odpowiedzialności Skarbu Państwa stosuje się do odpowiedzialności państwowych osób prawnych tylko co do ich odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez ich pracowników przy wykonaniu czynności z zakresu administracji państwowej.

Ewentualne zastosowanie do odpowiedzialności państwowych osób prawnych za szkody wyrządzone przez ich pracowników przy wykonaniu powierzonych im czynności (z wyjątkiem jedynie ich odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy czynnościach z zakresu administracji państwowej) przepisów ogólnych nie powinno oczywiście wyłączać ich odpowiedzialności — według zasad współżycia społecznego — za szkody na osobie w braku innych podstaw odpowiedzialności (art. 880). Odpowiedzialność taka powinna być rozciągnięta także na osoby prawne niepaństwowe, i to nie tylko za szkody wyrządzone przy czynnościach z zakresu administracji państwowej.

3. Według projektu (art. 887) małoletni do lat 14 nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzone przez niego szkody. Po osiągnięciu tego wieku małoletni ów nie ponosi odpowiedzialności tylko wtedy, gdy działał bez rozeznania. Kodeks zobowiązań nie określa granicy wieku małoletnich, w którym nie ponoszą oni odpowiedzialności za wyrządzone przez nich szkody; nieodpowiedzialność ich, bez względu na ich wiek, uzależnia jedynie od braku rozeznania powodującego niemożność przypisania im winy (art. 142, 134). Określenie w projekcie wieku małoletnich, w którym nie ponoszą oni odpowiedzialności za wyrządzone przez nich szkody, należy uznać za pożyteczne, ponieważ wprowadza ono większą jasność w stosunki prawne.

Projekt rozszerza obowiązek wynagradzania szkody przez osoby obowiązane do nadzoru nad osobami, którym z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, także na osoby wykonujące bez obowiązku ustawowego lub umownego stałą pieczę nad takimi osobami. Odpowiedzialność takich osób k.z. nie przewiduje.

Projekt w art. 889 rozszerza także odpowiedzialność osób, którym z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, na wypadek nie przewidziany w k.z. (art. 142), mianowicie gdy w ogóle brak obowiązanego do nadzoru nad taką osobą.

4. Artykuł 883 projektu, dotyczący zwolnienia od odpowiedzialności sprawcy szkody działającego w obronie koniecznej, zawiera w sobie treść art. 139 k.z. z dodatkowym uzależnieniem nieodpowiedzialności sprawcy szkody od istnienia konieczności naruszenia dobra sprawcy zamachu. W ten sposób projekt ogranicza za-

kres nieodpowiedzialności sprawcy szkody w wypadku obrony koniecznej w stosunku do obowiązującego stanu prawnego.

Także art. 885 projektu, który dotyczy zwolnienia od odpowiedzialności sprawcy szkody wyrządzonej w stanie wyższej konieczności, zawiera pewne ograniczenie tego zwolnienia w stosunku do obowiązującego art. 140 k.z. Uzależnia on bowiem to zwolnienie od dodatkowej przesłanki, żeby ratowane dobro było oczywiście ważniejsze niż dobro naruszone. Jednocześnie jednak projekt pomija w swej treści zastrzeżenie, by sprawca szkody niebezpieczeństwa sam nie wywołał.

5. Jeśli chodzi o przepisy art. 890 i 891, dotyczące odpowiedzialności za cudze czyny a uregulowanej w art. 144 i 145 k.z., to przepisy te swą treścią nie odbiegają od powyższych przepisów k.z., z tą tylko zmianą, że przepis art. 891 projektu jest lepiej i ściślej ujęty niż przepis art. 145 k.z.

6. Art. 892 i 893, dotyczące odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta, art. 894, dotyczący odpowiedzialności za szkody wywołane wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem z pomieszczenia, oraz art. 895, dotyczący odpowiedzialności za szkodę wywołaną zawaleniem się budowli — odpowiadają całkowicie swą treścią art. 148, 149, 150 i 151 § 1, z tą tylko zmianą, że art. 893 § 3 projektu nie zezwala na zajęcie zwierzęcia stanowiącego własność państwową i nie nadaje poszkodowanemu prawa zastawu na tym zwierzęciu. Poza tym w art. 895 wprowadzono zmianę określenia osoby odpowiedzialnej za szkodę: zamiast terminu „posiadacz” wprowadzono termin „posiadacz samoistny”, termin odpowiadający art. 316 projektu. Wprowadzenie ograniczenia prawa poszkodowanego do zajęcia zwierzęcia wyrządzającego szkodę a stanowiącego własność państwową nie wydaje się uzasadnione, ponieważ poszkodowany z reguły nie będzie wiedzieć, że zwierzę to stanowi własność państwową, a poza tym dla uniknięcia dalszej szkody musiałby je wypędzać najczęściej na posiadłość innej osoby, na której zwierzę wyrządzałoby szkodę tej osobie. Ograniczenie więc powyższe nie prowadzi do zwiększenia ochrony mienia państwowego.

7. Co się tyczy odpowiedzialności za szkody wyrządzone w związku z używaniem sił przyrody oraz wykonywaniem i używaniem materiałów wybuchowych, to przepisy art. 896, 897, 898 proj. dotyczące tej odpowiedzialności odpowiadają całkowicie treści art. 152—155 k.z., z tą jedynie zmianą, że w art. 897 projektu wyrazy „właściciel mechanicznego środka komunikacyjnego” zostały zastąpione wyrazami „samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacyjnego”, oraz że w tymże artykule nie jest przewidziane zwolnienie takiego posiadacza od odpowiedzialności w razie pozbawienia go możliwości rozporządzania tym środkiem wskutek czynu bezprawnego.

Natomiast budzi wątpliwości utrzymanie w mocy w art. 896 projektu zasady obciążania osoby poszkodowanej następstwami szkody w razie jej nastąpienia na skutek siły wyższej. Dotyczy to w szczególności szkód na osobie. Tego rodzaju przerzucanie skutków szkody na osobę poszkodowaną przy odpowiedzialności za szkodę na zasadzie ryzyka trudne jest do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego. Osoba poszkodowana nie powinna być obciążana skutkami szkód wywołanych przez siłę wyższą, związanych z ruchem przedsiębiorstw, które są przecież prowadzone w interesie społecznym lub ogólnopaństwowym. Szkody takie powinny ulec odpowiedniej repartycji bądź przez objęcie ich w planie kosztów eksploatacji przedsiębiorstw, bądź też przez ubezpieczenie się przedsiębiorstw od odpowiedzialności cywilnej. Takie zresztą ubezpieczenie się jest już praktykowane

w wielu przedsiębiorstwach, w których ze względu na charakter ich działalności nieszczęśliwe wypadki dość często mają miejsce.

Jeśli chodzi o szkody wyrządzone ruchem mechanicznych środków komunikacji, to problem zapewnienia wynagrodzenia szkody osobom poszkodowanym także w wypadkach, gdy szkoda nastąpiła na skutek siły wyższej, został w pewnej mierze rozwiązany przez wprowadzenie obowiązku ubezpieczenia się właścicieli pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone ruchem tych pojazdów.³ Ubezpieczenia te mają dla poszkodowanych jeszcze ten korzystny skutek, że zapewniają im otrzymanie wynagrodzenia z tytułu szkody także w wypadku niewypłacalności sprawcy szkody lub innej osoby za niego odpowiedzialnej.

8. Artykuł 900 projektu przewiduje obowiązek podjęcia środków zaradczych w celu usunięcia niebezpieczeństwa grożącego wskutek zawalenia się budowli nie tylko przez jej posiadacza, jak to ma miejsce w art. 151 § 2 k.z., lecz także wkłada taki obowiązek na każdą osobę, której zachowanie się, a w szczególności brak nadzoru z jej strony nad kierowanym przez nią przedsiębiorstwem lub zakładem, bezpośrednio grozi spowodowaniem szkody. Poza tym — według powyższego artykułu projektu — osoba, której grozi szkoda, może żądać nie tylko podjęcia kroków zaradczych dla usunięcia niebezpieczeństwa, lecz także złożenia odpowiedniego zabezpieczenia.

9. Artykuł 901 projektu stanowi do pewnego stopnia odpowiednik art. 158 § 1 k.z., który zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie wywołał wiele wątpliwości i kontrowersji.⁴ Powyższy artykuł projektu, który dotyczy tylko odszkodowań wskutek czynów niedozwolonych, zezwala w stosunkach między osobami fizycznymi na ograniczenie — stosownie do okoliczności — obowiązku naprawienia szkody, jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają tego zasady współzycia społecznego. Wynika stąd, że według projektu nie może stanowić przesłanki do obniżenia odszkodowania nieduży stopień zawinienia; przesłankę tę może stanowić jedynie stan majątkowy osoby obowiązanej do odszkodowania lub osoby poszkodowanej, i to tylko w stosunkach między osobami fizycznymi. Artykuł 863 projektu z r. 1961 dopuszczał ograniczenie obowiązku wynagrodzenia szkody nie tylko ze względu na stan majątkowy zobowiązanego i poszkodowanego, lecz także ze względu na mały stopień winy sprawcy szkody, przy czym wyłączał stosowanie powyższego przepisu jedynie w stosunkach między organizacjami socjalistycznymi. Poza tym § 2 tego artykułu nie dopuszczał ograniczenia odszkodowania ze względu na stan majątkowy poszkodowanego, jeżeli poszkodowanym nie jest osoba fizyczna.

Zmiany wprowadzone do art. 901 projektu z 1962 r. — w stosunku do art. 863 projektu z 1961 r. — budzą wątpliwości. Ponieważ przewidziane w art. 901 ograniczenie odszkodowania jest dyktowane zasadami słuszności (współzycia społecznego), przeto pominięcie w tym artykule nieznacznego stopnia zawinienia sprawcy szkody, jako przesłanki tego ograniczenia, nie jest uzasadnione.

Także wyłączenie możliwości obniżenia odszkodowania w stosunkach pomiędzy osobami fizycznymi a organizacjami, gdy obowiązany do odszkodowania jest osoba fizyczna, nie da się pogodzić z zasadą słuszności.

³ Roz. R.M. z 1.XII.1961 r. (Dz. U. Nr 55, poz. 311).

⁴ Witold Czachórski: Ustalenie wysokości odszkodowania, NP z 1958, nr 4 i 5; Jan Winiarz: Ustalenie wysokości odszkodowania, str. 90—126.

Jeśli chodzi o przepisy art. 344—346 projektu, zamieszczone w przepisach ogólnych zobowiązań, to treść przepisu art. 344 odpowiada treści art. 157 § 1 i 2 k.z., a treść art. 345 — treści art. 158 § 2 k.z. Natomiast treść art. 346, który reguluje zagadnienie sposobów naprawienia szkody i ustalenia wartości rzeczy (w wypadku szkody majątkowej) według ceny z daty ustalenia odszkodowania, różni się zasadniczo od treści art. 159 i 160 k.z. regulujących to zagadnienie. Zgodnie bowiem z art. 346 projektu naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, to roszczenie odszkodowawcze ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli odszkodowanie ma nastąpić w pieniądzu, jego wysokość określa się według ceny z daty ustalenia odszkodowania, a tylko w wyjątkowych wypadkach uzasadnionych interesami obu stron — według cen z innej daty.

Z powyższego wynika, że według projektu zasadniczą formą naprawienia szkody — w przeciwieństwie do k.z. (art. 159), który jako zasadniczą formę naprawienia szkody przewiduje odszkodowanie pieniężne — jest przywrócenie stanu poprzedniego, a w konsekwencji tego także określenie odszkodowania pieniężnego następuje według cen z daty jego ustalenia.

Kodeks zobowiązań, podając w art. 160, że odszkodowanie z reguły ma być obliczane według cen rynkowych, nie wskazuje daty, w której ceny są właściwe do ustalenia odszkodowania. Na skutek tego zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie panuje rozbieżność co do tego, jaką datę i jakie ceny należy uwzględnić przy ustaleniu odszkodowania: czy ceny z daty wyrządzenia szkody, tj. daty powstania zobowiązania odszkodowawczego, czy też ceny z daty ustalenia odszkodowania, przy czym w orzecznictwie przeważał pogląd prawny, że właściwe są tu ceny z daty wyrządzenia szkody.³ Pogląd ten prowadził b. często do wielkiego pokrzywdzenia poszkodowanych, którzy zgodnie z art. 157 § 1 k.z. powinni otrzymać nie tylko wyrównanie poniesionych strat, ale i wynagrodzenie korzyści, jakich mogli się spodziewać, gdyby im szkody nie wyrządzono (w wielu wypadkach otrzymywali w rzeczywistości zaledwie wyrównanie części strat). W tych warunkach oznaczenie w projekcie daty, w której ceny będą właściwe do ustalenia odszkodowania, ma bardzo doniosłe znaczenie, gdyż zapobiegnie na przyszłość wszelkim szkodliwym kontrowersjom w tym względzie.

Projekt pomija przepis art. 160 zd. 2 k.z., który ma charakter represyjny. Przepis ten nakazuje — w razie złego zamiaru lub rażącego niedbalstwa zobowiązanego do odszkodowania — uwzględnienie przy określeniu szkody majątkowej także szczególnej wartości rzeczy dla poszkodowanego.

W kwestii wynagrodzenia szkód na osobie (art. 905—908 i 910) projekt przewiduje tylko niewiele odstępstw od k.z. (art. 161—167). Mianowicie projekt w art. 905 § 1 wkłada dodatkowo na zobowiązanego do odszkodowania obowiązek wyłożenia z góry (oprócz sumy potrzebnej na leczenie) w wypadku, gdy poszkodowany stał się inwalidą, także sumy potrzebnej do przygotowania go do innego zawodu, czego k.z. (art. 161 § 1) nie przewidywał.

Projekt podkreśla także mocniej w art. 908 możliwość przyznania poszkodowanemu w szczególnych wypadkach zamiast renty lub części renty jednorazowego

³ A. Stelmachowski: Nominalizm a wykonanie zobowiązań niepieniężnych, *NP* z 1959, nr 11, str. 1281.

odszkodowania. Jest to ważne, ponieważ w praktyce powojennej przyznawanie takiego odszkodowania nie było stosowane.

Poza tym projekt przewiduje zadośćuczynienie za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną tylko osób bezpośrednio poszkodowanych i tylko na ich rzecz (art. 906), przy czym wśród uprawnionych do uzyskania tego zadośćuczynienia projekt nie wymienia mężczyzny małoletniego ani umysłowo upośledzonego, którzy zostali skłonieni do poddania się czynowi nierządnemu.

Jeżeli chodzi o najbliższych członków rodziny osoby bezpośrednio poszkodowanej, to projekt w brzmieniu z 1962 r., w razie śmierci takiego poszkodowanego, przewiduje na rzecz tych osób zamiast zadośćuczynienia za krzywdę moralną stosowne odszkodowanie, lecz tylko wtedy, gdy wskutek śmierci bezpośrednio poszkodowanego nastąpiło pogorszenie się ich sytuacji życiowej (art. 907 § 3). Rozwiązanie projektu w tym względzie odpowiada w swej istocie uchwale całej Izby Sądu Najwyższego z 29.I.1957 r. 1 CO 37/56, zawierającej ścieśniającą wykładnię przepisu art. 166 k.z. dotyczącego zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków bezpośrednio poszkodowanego⁶, oraz orzecznictwu sądowemu z ostatnich lat. Zaznaczyć przy tym należy, że projekty z lat 1955, 1960 i 1961 nie przewidywały zadośćuczynienia na rzecz członków rodziny bezpośrednio poszkodowanego ani też żadnego odszkodowania stanowiącego wynagrodzenie szkody niemajątkowej na skutek jego śmierci, a projekt z 1954 r. nie przewidywał zadośćuczynienia nawet na rzecz osób bezpośrednio poszkodowanych.

Art. 909 projektu, dotyczący ochrony dóbr osobistych, przewiduje jeszcze — poza środkami ochrony przewidzianymi obecnie w art. 11 p.o.p.c. — możliwość nałożenia na sprawcę szkody obowiązku zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

10. Wreszcie projekt w art. 904 rozstrzyga pozytywnie sporne w doktrynie i orzecznictwie sądowym zagadnienie zbiegu podstaw prawnych odpowiedzialności za wyrządzenie szkody.⁷ Ostateczne rozstrzygnięcie tego zagadnienia w orzecznictwie sądowym w sensie pozytywnym nastąpiło w uchwale S.N. z 30.X.1954 r. 1 CO 47/54 w składzie 7 sędziów oraz w uchwale całej izby S.N. z 26.X.1956 r. 1 CO 31/56.⁸

Nasuwa się pytanie, czy dla uniknięcia trudności, jakie powstają przy rozpoznaniu spraw o roszczenia mające oparcie w większej liczbie podstaw prawnych, nie należałoby zamieścić w projekcie przepisu rozstrzygającego, której z podstaw prawnych należałoby w takich wypadkach dać pierwszeństwo przy rozstrzygnięciu sprawy.

11. W zakresie przedawnienia roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych projekt utrzymuje bez zmian przepisy art. 283 k.z.

Na tle tendencji ustawodawstwa powojennego do skracania terminów przedawnienia, której wyraz w wielu wypadkach daje także projekt, budzi wątpliwości utrzymanie w art. 903 § 2 projektu dziesięcioletniego terminu przedawnienia (art. 283 § 4 k.z.) szkód wyrządzonych czynem niedozwolonym, który stanowi zbrodnię lub występpek. Termin ten wydaje się zbyt długi. Odpowiada on

⁶ OSN, poz. 2/1958.

⁷ W. Czachórski: Zbieg odpowiedzialności cywilnej według kodeksu zobowiązań, 1960 r.

⁸ OSN, poz. 51/1955 i poz. 1/1958.

obecnie najdłuższemu terminowi przedawnienia, choć już dawniej stanowił tylko połowę takiego terminu. Ustalenie tak długiego terminu przedawnienia nie jest obecnie potrzebne do ochrony interesów poszkodowanych.

12. Wprowadzone przez projekt w stosunku do obecnie obowiązującego prawa zmiany i uzupełnienia przepisów o czynach niedozwolonych należy uznać za pozytywne i uzasadnione. Jednakże w wypadkach przeze mnie przytoczonych są one, moim zdaniem, niewystarczające.

TADEUSZ CYPRIAN

Przestępstwa komunikacyjne w projekcie nowego kodeksu karnego

I

Kodeks karny z roku 1932 nie uwzględnia w ogóle postulatów bezpieczeństwa ruchu drogowego, gdyż nie zawiera w tym względzie żadnych przepisów specjalnych. Mimo że już w owym czasie motoryzacja w wielu krajach Europy i Ameryki poczyniła znaczne postępy, przy czym również w Polsce stale rosła liczba pojazdów mechanicznych i było oczywiste, że będzie rosła coraz szybciej — kodeks z 1932 r. wszelkie problemy związane z bezpieczeństwem ruchu drogowego pominął milczeniem.

Jest to tym bardziej uderzające, że istniały już wtedy przepisy regulujące ruch na drogach publicznych¹ w brzmieniu ustalonym przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928^{1a}, przy czym rozporządzeniem wykonawczym do tego ostatniego rozporządzenia jest wydane w roku 1937 rozporządzenie Ministrów Komunikacji, Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych z dnia 27 października 1937 r.^{1b}, które definitywnie uregulowało na długie lata — w zakresie administracyjnym i karno-administracyjnym — problem bezpieczeństwa ruchu.

Mimo istnienia przepisów z roku 1921 i 1928 ówczesna Komisja Kodyfikacyjna nie uznała za potrzebne zamieścić w kodeksie karnym przepisów wiążących się z przepisami powołanych aktów prawnych z roku 1921 i 1928. Ograniczono się jedynie do ogólnych przepisów o spowodzeniu powszechnego niebezpieczeństwa w komunikacji (art. 215 k.k.), co oczywiście żadną miarą nie odpowiadało potrzebom życia.²

W całym kodeksie karnym z 1932 r. nie ma ani jednego przepisu, który by dotyczył bezpośrednio przestępstw popełnionych w związku z ruchem pojazdów mechanicznych na drogach publicznych, chociaż w tym czasie wypadki drogowe były wcale liczne. Sprawy te, w razie stosowania do nich przepisów kodeksu karnego, trzeba było zatem podciągać pod przepisy bardzo ogólnej natury, zu-

¹ Dz. U. Nr 89, poz. 656.

^{1a} Dz. U. Nr 18, poz. 151.

^{1b} Dz. U. Nr 85, poz. 616 z późniejszymi zmianami.

² Tadeusz Cyprian: Odpowiedzialność karna za wypadki drogowe, „Ruch Prawniczy

¹ *Ekonomiczny*” nr 3/1961, str. 73 i nast.